Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XVII Czerwiec 1935 r. № 6

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Modliński. J. Schab, R. Geske.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głownego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie.

RZĄD A ZWIĄZKI ZAWODOWE

Sprawa ruchu zawodowego w Polsce odrodzonej, który, wraz z odzyskaniem niepodległości Państwa i dokonywującemi się przeobrażeniami ustrojowemi, w ideowem nastawieniu swojem ulega coraz gruntowniejszej, korzystnej przebudowie, była zawsze i jest po dziś dzień przedmiotem najrozmaitszych koncepcyj, bądź zasadniczych, bądź też strukturalnych, wysuwanych już to z łona samego ruchu zawodowego, już to z poza niego.

Zwężając temat wyłącznie do ruchu zawodowego pracowników państwowych i pomijając te czy inne zagadnienia strukturalne, należy stwierdzić, że ruch ten posiadając swoich zwolenników, czy entuzjastów nawet, posiada również i swoich przeciwników, którzy, z tych czy innych pobudek, niechętnie widzą jego rozwój, czy istnienie nawet.

Nie zamierzam, w ramach niniejszego artykułu, wnikać w istotne intencje przeciwników istnienia związków zawodowych pracowników państwowych, nie zamierzam dociekać czy intencje te wypływają z przesłanek ideologicznych, czy też są wynikiem innych, może zgoła osobistych wyrachowań. Każdemu wolno mieć to czy inne zdanie, każdemu wolno je wygłaszać i powoływać właściwe argumenty na poparcie swoich założeń. Powtarzam, powoływać **argumenty właściwe.**

Spotykamy się jednak, od czasu do czasu, z powoływaniem argumentów, wersalsko mówiąc, niewłaściwych. Do takich należy zaliczyć, ryzykowane dotychczas tu i ówdzie twierdzenie, że dalsze istnienie związków zawodowych pracowników państwowych nie leży w faktycznych intencjach Rządu.

Z argumentami takiego pokroju, wygłaszanemi notorycznie po kątach, w wielkiej „tajemnicy", walka była trudna, nie licuje bowiem z uczciwą działalnością społeczną wzajemne przerzucanie się i licytowanie autorytetami Państwa.

Ostatnio, atoli, w naszem życiu społeczno - politycznem nastąpiły wydarzenia dla ruchu zawodowego tak ważne, tak bezlitośnie zadające kłam twierdzeniom o zmierzchu związków pracowników państwowych i o nieprzychylnem nastawieniu do nich czynników rządzących, że obowiązkiem wprost każdego organu zawodowego jest podać je do wiadomości swych członków, aby w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, dać im obraz istotnej oceny ruchu zawodowego przez Rząd i Ciała Ustawodawcze.

Jednem z takich wydarzeń, jest deklaracja Ministra Opieki Społecznej p. J. Paciorkowskiego, wygłoszona z okazji otwarcia Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, — w której p. Minister Paciorkowski w imieniu p. Prezesa Rady Ministrów i całego Rządu określił ustosunkowanie się Rządu do zagadnienia ruchu zawodowego wogóle, a w szczególności do ruchu zawodowego pracowników państwowych.

Oto odnośna część oświadczenia p. Ministra Paciorkowskiego:

„Rząd do każdego zjawiska społecznego musi podchodzić nie doktrynalnie, nie apriorystycznie, ale biorąc pod uwagę to wszystko, co dane zjawisko daje i przynosi. Tak też odnosi się Rząd do zagadnienia ruchu zawodowego wogóle, w szczególności ruchu zawodowego pracowników państwowych. Ten ruch zawodowy ma za sobą już kilkanaście lat przeszłości i rozwoju. Ten ruch zawodowy stwierdził i podkreślił, że pracownicy państwowi stoją na gruncie interesu państwowego, tego interesu bronią, ten interes rozumieją. Ruch zawodowy wśród pracowników państwowych jest ruchem, wnoszącym twórcze pierwiastki do życia nietylko społecznego, ale i państwowego w Polsce. Stąd ten ruch zawodowy pracowników państwowych jest przez Rząd oceniany, jako ruch zdrowy i zasługujący na poparcie".

Drugiem, historycznem dla ruchu zawodowego wydarzeniem, jest nowa ordynacja wyborcza, która po przyjęciu przez Sejm poprawki zgłoszonej przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, zapewnia **zorganizowanemu w związkach zawodowych** światu pracy odpowiednie przedstawicielstwo w Kolegjach Wyborczych, przewidując w każdem Kolegjum stosunek 3 delegatów zawodowych organizacyj robotniczych i pracowniczych, na każdych 4 delegatów samorządu terytorjalnego.

Oba te wydarzenia są tak w swojej wymowie wyraźne, określają stanowisko Rządu i Ciał Ustawodawczych do zagadnienia ruchu zawodowego tak dokładnie, że jakiekolwiek komentarze do nich są już naprawdę zbyteczne.

J. Stangreciak.

Zorganizowany świat pracy
i jego przyszłość w Polsce

Ostatnie wydarzenia natury społeczno-politycznej postawiły zorganizowany świat pracy w Polsce, przed nowemi perspektywami rozwoju.

Zmiana konstytucji, a w ślad za nią idąca — nowa ordynacja wyborcza, w myśl projektów rządowych, mają stworzyć zupełnie odmienną sytuację i pozycję dla organizacyj świata pracy.

Ruch zawodowy coraz bardziej sposobi się do tej roli, do wyłonienia z pośród siebie właściwego przedstawicielstwa do przewidzianych w nowej Konstytucji Izb Pracy i zajęcia odpowiedniego miejsca w ciałach ustawodawczych. I tylko bardzo nieliczne już dziś organizacje zawodowe — zupełnie nieorjentujące się w sytuacji społeczno - politycznej — tu i ówdzie przeszkadzają jeszcze przeobrażeniu się „ruchu zawodowego" w formy nowocześniejsze, bardziej stałe.

Wstępem do tych przeobrażeń strukturalnych, jak i częściowo programowych jest obserwowana od dłuższego czasu praca konsolidacyjna w łonie ruchu zawodowego oraz wśród poszczególnych organizacyj robotniczych i pracowniczych. Konsolidacja organizacyj zawodowych następuje w łonie związków zrzeszających ludzi jednego zawodu, którzy dotychczas zorganizowani byli w szeregu wzajemnie zwalczających się organizacyj, bądź też tych wszystkich, którzy podlegają jednakowym przepisom czy ustawom regulującym ich stosunek najmu pracy.

Ażeby omówić zagadnienie roli, jaką w życiu społeczno - politycznem ma odegrać w Polsce ruch zawodowy świata pracy musimy bliżej zapoznać się z jego dotychczasową strukturą organizacyjną.

Organizacje zawodowe pracowników najemnych dzielimy zasadniczo na dwie grupy: pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych umysłowych, rozumiejących dobrze stanowisko zorganizowanego świata pracy najemnej, i skupione w nadcentrali trzech central pracowniczych — w Centralnej Radzie Pracowniczej, — i na robotnicze związki zawodowe rozproszkowane na liczne centrale robotniczego ruchu zawodowego. Dzielą ich nie interesy zawodowe członków, które są dla wszystkich jednakowe, ale w pierwszym rzędzie różnice ideologiczno - polityczne oraz ambicje kierowników robotniczego ruchu zawodowego.

Pracowniczy ruch zawodowy, którego faktyczny rozwój datuje się od chwili powstania Państwa Polskiego, jako młodszy, a zatem pozbawiony różnic, które dzieliły działaczów i organizacje zawodowe w okresie niewoli, — pierwszy konsekwentnie zdąża do konsolidacji sił i utworzenia jednolitej reprezentacji pracowników państwowych, komunalnych i umysłowych prywatnych.

Pierwsze zaczątki konsolidacji organizacyj zawodowych zainicjowano w roku 1930 — gdy w sierpniu tego roku powołano do życia Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy B. B. W. R. Po wyborach, gdy w sejmie i w senacie powstała pracownicza grupa parlamentarna — powstał projekt utworzenia stałej najwyższej reprezentacji pracowniczej wobec władz państwowych i organizacyj samorządu gospodarczego. Reprezentacja ta stałaby się zaczątkiem przyszłego samorządu pracy.

Cztery centrale ruchu zawodowego postanowiły zrealizować powyższy projekt i powołały do życia Centralną Radę Pracowniczą. W skład Centralnej Rady Pracowniczej wchodzą cztery centrale, a mianowicie: Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, grupująca 37 związków zawodowych najemnych pracowników umysłowych, Naczelna Rada Związków Pracowników Samorządowych, reprezentująca trzy poważne organizacje pracowników samorządowych, Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych z 11 organizacjami pracowników państwowych oraz Naczelny Komitet Funkcjonarjuszów Państwowych, Komunalnych i Kolejowych, w skład którego wchodziło 17 organizacyj zawodowych, głównie małopolskich i wielkopolskich pracowników prawno - publicznych.

Dopiero w marcu roku bieżącego, w wyniku kilkumiesięcznych pertraktacyj nastąpił akt połączenia dwu central ruchu zawodowego pracowników państwowych to jest Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych z Naczelnym Komitetem Funkcjonarjuszów Państwowych, Komunalnych i Kolejowych w nową centralną organizację pod nazwą Reprezentacji Zawodowej Pracowników Państwowych.

Przez fakt połączenia się dwu central pracowników państwowych Centralna Rada Pracownicza reprezentuje obecnie trzy grupy pracowników umysłowych, których stosunek najmu pracy regulowany jest przez zupełnie odrębne ustawodawstwo. Te trzy grupy — to — pracownicy państwowi, pracownicy związków komunalnych i pracownicy umysłowi prywatni .

Władzami Centralnej Rady Pracowniczej są: Plenum Rady w składzie 15 delegatów central i Prezydjum — po dwóch przedstawicieli z każdej centrali wchodzącej w skład Centralnej Rady Pracowniczej. Prezesurę w zasadzie sprawuje kolejno co trzy miesiące delegat każdej centrali. Każda z central posiada jeden głos i uchwały zarówno na plenum jak i prezydjum Rady wymagają jednomyślności. Po roku istnienia Centralna Rada Pracownicza zmieniła nieco swą strukturę organizacyjną. Centrale przyszły do przekonania, że, aby praca Centralnej Rady Pracowniczej mogła zachować ciągłość, Prezydjum Rady musi być wybierane na okres przynajmniej jednego roku. W tym też duchu zmieniono regulamin wewnętrzny Centralnej Rady Pracowniczej.

Szczególnie należy podkreślić tu rolę i znaczenie Centralnej Rady Pracowniczej, która będąc najwyższą reprezentacją organizacyj pracowniczych, jest zarazem czynnikiem twórczej inicjatywy organizacyjnej i gospodarczej. Centralna Rada Pracownicza koordynuje prace organizacyj zawodowych w dziedzinie obrony interesów zawodowych oraz polityki niezależności świata pracy od władz państwowych i w zakresie ustawodawstwa urzędniczego, społecznego i ubezpieczeń społecznych.

Wystąpienia Centralnej Rady Pracowniczej, reprezentującej 560.000 zorganizowanych pracowników prywatnych i publiczno - prawnych, noszą charakter poważny i autorytatywny. Z głosem tej potężnej, jak na nasze stosunki centrali central ruchu zawodowego świata pracy, liczy się rząd, parlament, samorząd oraz współczynniki samorządu gospodarczego, a więc Izby Przemysłowo - Handlowe, rzemieślnicze i organizacje zawodowe pracodawców.

Podjęte przez Centralną Radę Pracowniczą hasło konsolidacji ruchu zawodowego od dołów poprzez związki zawodowe dało już pozytywne wyniki. W roku 1934 połączyły się dwie liczne pod względem ilości członków organizacje pracowników samorządowych, to jest Związek Pracowników Administracji Gminnej ze Związkiem Pracowników Samorządu Powiatowego, przyjmując nazwę Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wchłonęło Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej, Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych R .P. połączył się z Polskim Związkiem Pracowników Ubezpieczeń społecznych w Łodzi, tworząc Zjednoczony Związek Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych R. P. Wśród pracowników przedsiębiorstw państwowych nurtują również podobne prądy. Ostatnio prowadzone są rozmowy przedstawicieli Związku Urzędników Kolejowych ze Związkami Pracowników technicznych kolejowych Wielkopolski i Pomorza w celu wzajemnego połączenia się .

Wśród pracowników przedsięb. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" istniejące trzy organizacje: urzędników, niższych pracow-

ników pocztowych i pracowników technicznych, pomimo sprzeciwów niektórych działaczów ze Związku Niższych Pracowników Pocztowych również ciążą w kierunku połączenia się w jednolitą organizację, albowiem wszystkich pracowników pocztowych obowiązują jednolite przepisy pragmatyczne i uposażeniowe.

Ruch zawodowy robotniczy, który począł przenikać na teren Polski znacznie wcześniej, bo już od osiemdziesiątych lat ubiegłego stulecia, jako okresu początkowego wszelkich poczynań organizacyjnych społecznych i zawodowych w Polsce, bardzo żywo rozwijał się w latach 1905 — 1908.

Obecnie przeżywa on okres chaosu, z którego niewątpliwie powstanie niezależny ruch zawodowy robotniczy, gdy na czele związków zawodowych staną ludzie nowego pokolenia Polski, nie obciążonego tradycjonalizmem walki konkurencyjnej i ideologicznej jeszcze z okresu niewoli.

Związki robotnicze zorganizowane są w sześciu centralach zawodowych, które reprezentują interesy zawodowo - polityczne, społeczne i kulturalne członków, wobec władz państwowych i komunalnych.

Robotnicy zorganizowani są w związkach wchodzących w skład Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, pozostającej pod wpływami P. P. S. C. K. W., w Związku Związków Zawodowych w Polsce (grupa b. min. Moraczewskiego), w Zjednoczeniu Klasowych Związków Zawodowych P. P. S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej, (grupa Jaworowskiego), w Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych (N. P. R. lewica i Ch. D.), w Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem, którego centrala mieści się w Poznaniu.

Zasadniczej różnicy w działalności Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych i Związku Związków Zawodowych — niema, istnieją natomiast różnice ideowo - polityczne.

Centralna Komisja należy do Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie, ustosunkowuje się pozytywnie do działalności Polskiej Partji Socjalistycznej C. K. W. i pozostaje w opozycji do poczynań Rządu. W sejmie reprezentowana jest przez posłów P. P. S.

Zjednoczenie Klasowych Związków Zawodowych jest również organizacją pozostającą pod wpływami Polskiej Partji Socjalistycznej daw. Frankcji Rewolucyjnej. Do Międzynarodówki jednak nie należy.

Związek Związków Zawodowych jednoczy kilkadziesiąt związków zawodowych przeważnie robotników fabryk i przedsiębiorstw państwowych oraz robotników hutnictwa i górnictwa, wysuwa jako główne hasło — niezależność ruchu zawodowego od partyj politycznych. Związek Związków Zawodowych reprezentowany jest w parlamencie przez posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie działa w Wielkopolsce i na Śląsku, w Kongresówce posiada zaledwie kilka organizacyj. Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie jest organizacją klasową, odrzuca zasadę gwałtu i siły, a strajk uważa za ostateczność w likwidowaniu zatargów wynikłych na tle stosunków najmu pracy. Zjednoczenie Zawodowe Polskie pozostaje w kontakcie organizacyjnym z Chrześcijańską Międzynarodówką Zawodową w Brukseli. W Sejmie reprezentowane było przez posłów Narodowej Partji Robotniczej, ostatnio jednak zadeklarowało swą współpracę z B. B. W. R.

Robotnicy zorganizowani są ponadto w dwu centralach chrześcijańskich, które obejmują zaledwie drobną część pracowników komunalnych, służbę domową, a przedewszystkiem robotników rzemieślniczych. Ponadto istnieją w Polsce jeszcze dwie duże centrale robotników żydowskich, jedna socjalistyczna t .zw. „Bund", druga nacjonalistyczna pozostająca pod wpływami sjonistów.

Według danych z roku 1933 wszystkie centrale robotniczego ruchu zawodowego w Polsce skupiają łącznie ponad 500.000 członków - robotników przemysłowych, rolnych, częściowo pracowników publiczno - prawnych to jest kolejarzy, samorządowców i pracowników ubezpieczalni społecznych. Ponadto istnieje jeszcze kilkanaście organizacyj zawodowych robotniczych niezrzeszonych w żadnych centralach. Wśród nich na pierwszem miejscu znajdują się organizacje mieszane to jest zrzeszające zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych, obejmujących zasięgiem organizacyjnym ściśle określoną dziedzinę pracy.

Ostatnio szereg organizacyj politycznych, pod których wpływami znajdowały się te czy inne centrale zawodowe, tracą

Książeczki szczęścia

Ukazały się i są rozchwytywane przez oszczędzającą publiczność książeczki P K O. na wkłady oszczędnościowe premjowane III-ej Serji. Warunki tych książeczek premjowanych są tak korzystne i obiecujące dla posiadaczy, że śmiało nazwać można książeczkami szczęścia ten nowy rodzaj książeczek. Tem też tłumaczy się niezwykłe powodzenie Serji III-ej.

Wkładka miesięczna na książeczkę premjowaną Serji III-ej wynosi zł. 8.—. Na sumę tę zdobyć się może każdy. Jeśli jednak ktokolwiek może i pragnie odkładać systematycznie co miesiąc sumę większą, to może otworzyć sobie dwie lub więcej książeczek premjowanych. Również i małoletni może posiadać tę książeczkę, zmuszającą poniekąd jej posiadacza do regularnego wpłacania miesięcznych wkładek, a więc zapewniającą mu na przyszłość odłożenie pięknej sumki. Zachętą do regularnego wnoszenia wkładek są kwartalne losowania licznych premij, wynoszących po 100, 250, 500 i 1000 zł. Prawo do losowania premij posiadają książeczki, na które wniesiono wszystkie należne wkładki za kwartał. Wkładki za dany kwartał powinny być wniesione najpóźniej drugiego dnia następnego kwartału. Ponieważ losowania premij dokonywane będą w dniach 30 stycznia, 30 kwietnia, 30 lipca i 30 października każdego roku, przeto wkładki, uprawniające do udziału w losowaniach, powinny być wpłacane najpóźniej w dniach: 2 stycznia, 2 kwietnia, 2 lipca i 2 października. Od posiadacza książeczki zależy, czy będzie chciał w powyższych terminach wpłacać po 24 zł kwartalnie, czy też systematycznie wpłacać będzie po 8 zł. miesięcznie. Wypłacane premje nie naruszają kapitału, a z chwilą wylosowania premji książeczka nie traci swej ważności i uczestniczy w losowaniach dalszych.

Oprocentowanie wkładów premjowanych III-ej Serji wynosi 4½% w stosunku rocznym z gwarancją tej stopy na okres 9 i ½ lat, czyli 38 kwartałów od dnia otwarcia książeczki. Po 38-miu wpłatach kwartalnych lub 114 wkładkach miesięcznych, P. K. O. wypłaci wkładcy na jego żądanie 1000 zł. Na żądanie wkładcy książeczka może być w każdej chwili zlikwidowana przytem w pierwszych dwóch latach wkładca otrzymuje w razie likwidacji książeczki wniesioną sumę po potrąceniu kosztów P. K. O w kwocie od 1,50 do 3.— zł., a w czwartym roku — pełną wniesioną kwotę, zwiększoną o odsetki w wysokości 2% rocznie. Odsetki po upływie 9½ lat wynoszą 88 zł., zaś fundusz na premje wzrasta z biegiem czasu, a tem samem wzrasta ilość premij do rozlosowania. I tak: w pierwszym kwartale przypada na 1000 książeczek około 4 premje, a w ostatnim kwartale ok. 40 premij. W okresie 9½ lat premje padną na 60% książeczek uprawnionych do losowania.

Już z tego krótkiego streszczenia warunków książeczek premjowanych III-ej Serji jasno wynika, że są one doskonałą formą oszczędnościową. Zmuszają do stałego i nieprzerwanego oszczędzania, przynoszą stały procent, dają dużą szansę wygrania dodatkowej premji w kwocie od 100 do 1000 zł., w razie zaś koniecznym mogą być bez straty dla wkładcy likwidowane, zwracając mu jego oszczędności.

Dlatego to utarła się już wśród publiczności nazwa „książeczek szczęścia" dla tych nowych książeczek premjowanych P.K.O. — Każdemu posiadaczowi muszą one przynieść szczęście.

powoli znaczenie i szukają nowych dróg, które pozwoliłyby im rozwinąć dalszą działalność w imię wspólnych interesów całej klasy robotniczej.

Daje się to silniej zaobserwować w związku z zamierzonem powołaniem przez rząd Izb Pracy, które na wzór Izb Przemysłowo - Handlowych, Rzemieślniczych czy Rolniczych dawno już istniejących w Polsce, reprezentować będą interesy zorganizowanego świata pracy najemnej.

Organizacje zawodowe wchodzące w skład Centralnej Rady Pracowniczej, o których na wstępie niniejszego artykułu była mowa, całkowicie przygotowane są do nowej roli, jaką nakreśla ruchowi zawodowemu nowa Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 roku oraz uchwalona obecnie ordynacja wyborcza, która poprźez organizacje zawodowe robotników i pracowników umysłowych zapewnia światowi pracy należny udział w kolegjach wyborczych, które ustalać będą i zatwierdzać kandydatów na posłów i senatorów.

Zorganizowany świat pracy w Polsce, wobec wielkich problemów gospodarczych, jakie stoją przed Państwem, nie może pozostać w tyle w pracach nad przebudową ustroju społecznego. Niewątpliwie weźmie na swe barki inicjatywę przejmowania przez zorganizowane grupy istniejących już i nowopowstałych warsztatów pracy, które zapewnią możność pracy każdemu obywatelowi, zdolnemu do spełniania najwyższego obowiązku społecznego, jakim jest — p r a c a.

Zofja Tatarska
magister filozofji.

PIOTR CHMURA.
Przedruk zastrzeżony.

PRAWO EMERYTALNE

funkcionariuszów państwowych i zawodowych wojskowych*)

CO TO JEST ZAOPATRZENIE EMERYTALNE I KTO MA DO NIEGO PRAWO?

Pod ogólnem pojęciem zaopatrzenia emerytalnego należy rozumieć stałe świadczenia pieniężne, wypłacane przez Skarb Państwa względnie przedsiębiorstwa państwowe, co miesiąc, w określonej stałej wysokości, emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym, funkcjonarjuszom przedsiębiorstw państwowych, i zawodowym wojskowym na zaspokojenie ich potrzeb życiowych z tytułu ich służby oraz wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych. W tem ogólnem pojęciu mieszczą się następujące pojęcia szczegółowe:

1) uposażenie emerytalne (dla emerytów),
2) pensja sieroca (dla sierot) i
3) pensja wdowia (dla wdów).

Odprawy, wypłacane funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym przy rozwiązaniu z nimi stosunku służbowego, jako świadczenia jednorazowe, nie podpadają pod pojęcie zaopatrzenia emerytalnego.

Prawo do uposażenia emerytalnego przysługuje funkcjonarjuszom państwowym, mianowanym na stałe oraz zawodowym wojskowym, którzy, mając conajmniej 15 lat wysługi emerytalnej, przechodzą w stan spoczynku, lub zostają zwolnieni ze służby, bez utraty praw nabytych.

Od 1 lutego 1934 r., t. j. od dnia wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 r. o zaopatrzeniu emerytalnem prowizorycznych funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 64), prawo to przysługuje na tych samych zasadach również funkcjonarjuszom państwowym, mianowanym do odwołania. W tych wypadkach służbę prowizoryczną traktuje się na równi ze służbą stałą.

Funkcjonarjuszami państwowemi w rozumieniu ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. są wszyscy funkcjonarjusze państwowi, których stosunek służbowy opiera się na ustawie o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164), a ponadto sędziowie (z wyjątkiem handlowych), prokuratorowie, asesorowie sądowi, profesorowie szkół wyższych, nauczyciele szkół średnich i powszechnych, funkcjonarjusze państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon, funkcjonarjusze administracji lasów państwowych, oficerowie i szeregowi Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej. Odrębne przepisy emerytalne mają funkcjonarjusze państwowego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe oraz monopolów państwowych (spirytusowego, solnego i tytoniowego).

Wyjątkowo nabywa funkcjonarjusz państwowy, względnie zawodowy wojskowy prawo do uposażenia emerytalnego w następujących wypadkach:

1) gdy stanie się trwale niezdolnym do służby z powodu kalectwa lub choroby, nabytej bez własnej winy po wstąpieniu do służby, mając conajmniej 5 lat wysługi emerytalnej;
2) bez względu na czas służby, gdy stanie się trwale niezdolnym do służby z powodu:

*) Na podstawie ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 z1934 r., poz. 60) i przepisów pochodnych.

NOWELA *Józef Otowski*

Turysta

Siedział sztywno, w zwykłem sosnowem krześle, przy pulpicie łącznicy telegraficznej ze słuchawkami na uszach i wtyczką przewodnika w ręku i czekał. Lat mógł mieć około pięćdziesięciu.

Opalona, szczupła, poorana zmarszczkami twarz, oczy łagodne, koloru wypłowiałego nieba, zamyślone, patrzące gdzieś wdal, włosy obcięte krótko, sportowa wytarta marynarka, takież spodnie, zapinane na klamry, wełniane pończochy i z grubej skóry ozdobne pantofle sportowe. Dłuższy czas, technik Hern, czekał już na połączenie z Zakopanem. Zakopane, mimo kilkakrotnych wezwań, nie odzywało się. Wywołał powtórnie Kraków. Odpowiedział mu przytłumiony zachrypły głos:

...halloo!... halloo!... połączyć z Zakopanem... hallo łączyć z Zakopanem... Krzyczał do tuby... Warszawa mówi... tak Warszawa, czekam na to połączenie... nie odpowiada? zobaczę jeszcze raz... a jest... dobrze... dziękuję.

Zaczął sprawdzać przewody na linji Warszawa — Zakopane. Wyjmował wtyczki, wkładał w różne porozmieszczane na tablicy otwory, wyjmował, zamieniał i krzyczał do tuby swoim piskliwym, prawie dziecinnym głosem... zimia... zimia... no dajcie zimię... u mnie nie pokazuje na zegarze... o jest, jeszcze raz... jeszcze zimia... no dobrze już dobrze... dziękuję, kończył sprawdzanie.

— Co słychać tam u was?... a tak Hern... powtarzam Aureljusz Hern... Kiedy się wybieram?... może na urlop... tak panie, tak... od lat się wybieram, ale nima pieniędzy, w tym roku... a jak w górach?... co jeszcze śnieg... turystów mało... a pewnie, pewnie panie, trzeba ludzi którzyby kochali góry, rozumieli te pomniki Boże... Kochali powtarzam... tak, tak, no dowidzenia, do jutra.

I tak codziennie technik Hern, gdy łączył się z Zakopanem, prowadził podobne rozmowy. Gdy sprawdzał przewody na innych linjach, ograniczał się tylko do technicznych powinności. Z Zakopanem nie mógł się rozstać; ażeby nie zapytać o kochane góry. Powiesił słuchawkę i patrzył w przestrzeń smutnemi spokojnemi oczami jakgdyby wywoływał wizję gór. Nie znał nawet Zakopanego, nie znał gór Karpackich, lecz duszą całą tęsknił do nich. Piętnaście lat jak pracował w telegrafie, piętnaście długich lat, jak nie widział gór. To też nostalgja pożerała mu duszę. Każdym nrwem, każdym fibrem swojego ciała tęsknił do gór. Kolebką mu były. Kolebką — lecz nie te małe ciche spokojne góry Karpackie, nie te pełne romantyzmu, okryte bujną roślinnością hale, lecz dzikie pełne piękna, grozy, nagie, pokryte odwiecznym śniegiem, góry Kaukazkie. Skąd się znalazł w telegrafie, różnie o tem mówiono. Wiedzieli tylko, że urodził się na Kaukazie z ojca polaka. Sam dosyć poprawnie mówił po polsku, z dziwnym, niespotykanym akcentem. Możliwe, iż znajomość kilku narzeczy kaukazkich, nadawała mowie jego ten swoisty akcent.

Nagabywany niechętnie odpowiadał. W głosie przebijał mu jakby żal, że wy-

a) nieszczęśliwego wypadku wynikłego z powodu lub w czasie pełnienia służby,

b) działań wojennych w miejscu służbowego pobytu,

c) chorób zakaźnych, panujących epidemicznie w miejscu służbowego pobytu względnie w danej formacji wojskowej.

W wypadkach, wymienionych wyżej, w punkcie 2-gim nabywają także praktykanci prawo do uposażenia emerytalnego.

Prawo do pensji wdowiej i sierocej jest prawem pochodnem, zależnem od nabycia praw emerytalnych przez męża, względnie ojca.

Prawo do uposażenia emerytalnego powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po przeniesieniu w stan spoczynku, względnie po rozwiązaniu stosunku służbowego bez utraty nabytych, prawo zaś do pensji wdowiej od pierwszego dnia miesiąca, następującego po śmierci męża względnie ojca. Dla ustalenia wysokości uposażenia emerytalnego miarodajne jest brzmienie ustawy emerytalnej i przepisów pochodnych, obowiązujące w chwili przeniesienia funkcjonarjusza państwowego lub zawodowego wojskowego w stan spoczynku, dla ustalenia zaś wysokości pensji wdowiej i sierocej obowiązujące jest brzmienie tej ustawy w chwili śmierci męża względnie ojca.

Przeniesienie w stan spoczynku.

Przeniesienie w stan spoczynku może nastąpić na prośbę funkcjonarjusza państwowego w następujących wypadkach:

1) w razie trwałej jego niezdolności do służby z powodu ułomności cielesnej lub upadku sił fizycznych względnie umysłowych,

2) gdy przekroczył 60 lat życia,

3) gdy uzyskał prawo do pełnego uposażenia emerytalnego i ukończył 55 lat życia.

Przeniesienie funkcjonarjusza państwowego w stan spoczynku bez jego prośby następuje w wypadkach:

a) gdy z powodu choroby nie pełnił on służby dłużej niż na to pozwalają przepisy ustaw normujących stosunek służbowy,

b) trwałej niezdolności do służby z powodów, podanych wyżej w punkcie 1),

c) jeżeli funkcjonarjusz państwowy w ciągu sześciu miesięcy od przeniesienia w stan nieczynny nie został powołany do służby czynnej,

d) na skutek orzeczenia dyscyplinarnego o przeniesieniu w stan spoczynku.

Pozatem władza może (jednak nie musi) przenieść funkcjonarjusza państwowego w stan spoczynku bez jego prośby, gdy przekroczył 60 lat życia i uzyskał prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Trwała niezdolność do służby musi być stwierdzona przez komisję lekarską, która też ustala, czy i w jakiej wysokości zachodzi utrata zdolności do pracy zarobkowej (z uwagi na postanowienia art. 11 i 12 ustawy emerytalnej). Komisje lekarskie I i II instancji istnieją przy urzędach wojewódzkich (w Warszawie — przy Komisarjacie Rządu). Badanie przez komisję lekarską I instancji zarządza władza służbowa funkcjonarjusza. Komisja lekarska I instancji przesyła swe orzeczenie tej władzy, która zarządziła badanie, odpis zaś orzeczenia badanemu funkcjonarjuszowi. Właściwa władza służbowa ma prawo poddać funkcjonarjusza państwowego badaniu komisji lekarskiej II instancji. Również funkcjonarjusz państwowy ma prawo domagać się **z uzasadnionych powodów** badania przez komisję lekarską II instancji w odwołaniu od orzeczenia komisji lekarskiej I instancji, które winien wnieść w ciągu 14 dni od daty doręczenia mu tego orzeczenia do tej władzy, która zarządziła badanie. Przeciw orzeczeniu komisji lekarskiej II instancji nie przysługuje żaden środek prawny.

Ponadto każdy funkcjonarjusz państwowy i zawodowy wojskowy, przeniesiony w stan spoczynku lub zwolniony ze służby z przyczyn innych, niż trwała niezdolność do służby, który w razie przeniesienia w stan spoczynku z powodu trwałej niezdolności do służby mógłby otrzymać uposażenie emerytalne lub też korzystniejszy wymiar tego uposażenia może żądać zbadania go przez komisję lekarską. Podanie o zarządzenie tego badania należy wnieść do władzy, właściwej do orzekania o prawach emerytalnych funkcjonarjusza. Termin do wniesienia tego podania wynosi 30 dni od rozwiązania stosunku służbowego względnie od doręczenia orzeczenia o prawach emerytalnych.

Przeniesienie w stan spoczynku funkcjonarjuszów państwowych zarządza właściwa władza naczelna lub upoważniona przez nią władza II instancji, w której kompetencji leży mianowanie funkcjonarjuszów do pewnych, niższych stopni służbowych.

Zawodowych oficerów wojska i marynarki wojenej przenosi w stan spoczynku Minister Spraw Wojskowych, zawodowych podoficerów wojska — dowódca Okręgu Korpusu, zawodowych podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza — dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, zawodowych podoficerów i szeregowych marynarki wojennej — szef Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Przeniesienie w stan spoczynku zawodowego wojskowego następuje w jednym z poniżej wyszczególnionych przypadków (art. 47 ust. em.):

A. na własną prośbę:

a) gdy ukończył 55 lat życia,

b) gdy uzyskał prawo do pełnego zaopatrzenia emerytalnego i ukończył 53 lat życia;

B. na własną prośbę lub z urzędu:

c) jeżeli z powodu ułomności cielesnej lub z powodu upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się trwale niezdolnym do pełnienia zawodowej służby wojskowej;

C. z urzędu:

d) gdy przekroczył wiek przewidziany dla zawodowych wojskowych ustawami o obowiąz-

---

drzeć mu chcą drogie dla niego wspomnienia i babrać w jego własnych uczuciach. Ale gdy zaczął mówić o górach, o Kaukazie, to słuchać go można było godzinami. Nieraz, w niedzielę, czy święto, gdy więcej było wolnego czasu, zbierali się koledzy i koleżanki wokoło łącznicy Herna i słuchali jego opowiadań. Zdarzało mu się rzadko mówić. Przeważnie w zimowe, czy jesienne pory, trudno było wprost z niego słowo wydobyć, oprócz służbowych koniecznych wyjaśnień. Zasklepiał się w sobie, zamykał, oczy mu gasły, chowały swój blask tęskноty, w komórce duszy i czekał wiosny. Dopiero wiosna wlewała w jego duszę, cały war gorących promieni, tęsknot, marzeń. I co rok opowiadał, że wyjeżdża w góry. Wtedy stawał się rozmowny, wesoły, dowcipkował nawet i nie obrażał się, gdy go nazywano turystą. Kiedyś, któryś z kolegów dał mu to przezwisko i dziwnie pasowało do tej szczupłej figurki w sportowym garniturze. Przygotowania Herna do wyjazdu kończyły się przeważnie na czyszczeniu sprzączek do plecaka, ciupagi, oporządzeniu linki i innych przyborów. Dziwili się dlaczego nie może odłożyć pieniędzy i na urlop, wyrwać się w góry. Gdy pytali go o to, machał tylko ręką. Wiedzieli, że żył samotny i zarabiał ponad dwieście złotych. Gdzie wydawał pieniądze i na co, nikt nie wiedział. To było jego tajemnicą.

Lecz nieraz, gdy ogarnęła go tęsknota zakładał plecak, przewieszał przez ramię linkę, brał ciupagę i w sportowym szarym garniturze wychodził z mieszkania z ulicy Górnośląskiej i szedł do Łazienek. Drobnym swoim szybkim krokiem, przemierzał Aleje Ujazdowskie i wchodził do parku. Całemi godzinami wspinał się po tych kopczykach ziemi, mrużył oczy jakgdyby pragnął uchwycić obraz potężnych skał.

I tu wytropiły go oczy ludzkie. Najpierw dzieci, pokazywały go sobie palcami, a potem i starsi spoglądali i uśmiechali się na jego widok. A gdy trop, w trop, zaczęły chodzić dzieciaki za nim i naśmiewać się z pociesznej figurki i wykrzykiwać turysta, dozorca zabronił mu kategorycznie deptać i niszczyć trawę na pagórkach.

Wyniósł się na Bielany.

Tam, nad Wisłą, koło Młocin, znalazł spokój. Od strony Wisły kilkunastometrowe, strome zbocza, służyły mu jako teren treningowy, dla odzyskania dawnej siły i sprężystości mięśni. Lecz już nie były to, te stalowe mięśnie, zdobywcy szczytów gór Kaukazu. Piętnaście lat nie wbijał w skałę ciupagi, nie wciągał się po linie, nie stawał nad przepaścią, gdzie tylko jedna ręka i noga utrzymywała sprężyste ciało, gdzie jedno nieopatrzne stąpnięcie i strącony byłby w bezdenną przepaść. Wtedy nie drgnął mu żaden nerw, żaden mięsień — człowiek orzeł opanował ciało i wspinał się wyżej, wyżej, na same szczyty wiecznym lodem i śniegiem okryte.

Wspominał... Kilka dni trwała walka. Gdy stanął nareszcie na szczycie, potężnej góry Elbrus, piersi rozsadzała mu duma i szczęście człowieka, który pierwszy dotknął swoją stopą odwiecznej pustki i tajemnicy. Od lat ginęli dzielni śmiałkowie, lecz żaden z nich nie dostał się na groźny szczyt. Na Dych-Tau był kilka razy, z nim

kach i prawach oficerów oraz szeregowych;

e) gdy pozostając w stanie nieczynnym z powodu niezdolności do służby, albo z powodu zredukowania etatów przekroczył termin pozostawania w stanie nieczynnym, ustalony ustawami, wskazanemi wyżej w punkcie d)

f) gdy otrzymał ostateczną opinję ujemną, określoną ustawami o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów;

g) gdy szeregowy zawodowy został zwolniony z czynnej służby na skutek nieodnowienia z nim przez władzę uprawnioną zobowiązania do dalszej zawodowej służby wojskowej, pomimo jego prośby, ani też nie otrzyma stanowiska należnego mu w myśl art. 99 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 698) o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego.

Przeniesienie w stan spoczynku zawodowego wojskowego może być nadto zarządzone na własną prośbę, po ukończeniu przez oficerów 30 lat, przez podoficerów 20 lat, zaliczalnych do wysługi emerytalnej, w tem co do oficerów — najmniej 20 lat, co do podoficerów — najmniej 17 lat faktycznie spędzonych w służbie wojskowej. Uwzględnienie prośby o przeniesienie w stan spoczynku zależy od decyzji Ministra Spraw Wojskowych.

(d. c. n.).

Skrzynka redakcyjna porad prawnych

N. Z. w O.

Zaopatrzenie emerytalne w drodze łaski na zasadzie art. 8 ustawy emerytalnej.

Przepis wykonawczy zawarty w § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. maja 34 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 grudnia 23 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 60, 1934 r.), wprowadza zupełnie nową wykładnię dekretów, wydanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze art. 8 ustawy emerytalnej. O ile bowiem dotychczas wszelkie przywileje, wynikające z omawianych dekretów, a więc czy to podwyższenie emerytury, czy też wogóle przyznanie emerytury, ograniczały się wyłącznie do osoby obdarowanej, to nowe rozporządzenie rozszerza te dobrodziejstwa na pozostałą rodzinę obdarowanego i ustala, że jeśli dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nie zawiera specjalnych zastrzeżeń, należy uważać, że dobrodziejstwa, płynące z niego, są równoznaczne z prawami emerytalnemi, uzyskanemi w zwykłym trybie i rozciągają się na wdowę i sieroty po osobie, której dekret dotyczy. To postanowienie ma oczywiście bardzo duże znaczenie praktyczne, ponieważ nadaje pozostałej rodzinie prawo do otrzymania zaopatrzenia bez wnoszenia specjalnego podania o uzyskanie zaopatrzenia w drodze wyjątku. W dalszym ciągu przepis wykonawczy nawiązując do art. 8 ustawy emerytalnej w kwestji, jakie skutki pociąga za sobą darowanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej funkcjonarjuszowi państwowemu lub zawodowemu wojskowemu, skazanemu sądownie lub dyscyplinarnie na karę, pociągającą za sobą utratę prawa do emerytury, odsyła w tym względzie do przepisu § 33 rozporządzenia wykonawczego, który omawia skutki darowania emerytowi przez Prezydenta Rzeczypospolitej skutków sądowego lub dyscyplinarnego skazania. Otóż zarówno w myśl § 14 jak i § 33 rozporządzenia wykonawczego, darowanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze łaski skutków sądowego lub dyscyplinarnego zasądzenia na karę, powodującą wygaśnięcie prawa do emerytury, przywraca zasądzonemu prawo do emerytury, o ile oczywiście dekret Prezydenta Rzeczypospolitej inaczej nie stanowi. W razie darowania skutków zasądzenia prawo do emerytury przywraca się od pierwszego dnia następującego miesiąca po wydaniu aktu łaski, chyba, że akt inaczej mówi.

Komisje lekarskie.

Jedna z władz naczelnych zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z zapytaniem:

1) czy funkcjonarjusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej, a nieposiadający 15-letniego okresu służby, zaliczalnych do wysługi emerytalnej, może być powołany na komisję lekarską w celu stwierdzenia niezdolności jego do służby, wzgl. w celu ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

2) czy do rozstrzygnięcia w tych wypadkach właściwą jest władza naczelna danego funkcjonarjusza, czy też ta władza, która powołana jest do orzekania o jego uprawnieniach emerytalnych. Ponieważ kwestje te mogą być przedmiotem zainteresowania innych władz państwowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło co następuje:

Przepis ustępu pierwszego § 47, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 34 r. w sprawie wykonania ustawy emerytalnej (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 513) dotyczyć może jedynie tych osób, które — w razie uzyskania orzeczenia komisji lekarskiej, stwierdzającego utratę ich zdolności do służby mogłyby korzystać z dobrodziejstw ustępu drugiego, art. 9 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (emerytura po 5 latach służby) oraz w tych wypadkach, gdy utrata zdolności zarobkowej uzasadniałaby zastosowanie do danej osoby przepisów art. 11 lub 12 tejże ustawy.

Postanowienia ustępu ostatniego art. 30 cytowanej ustawy emerytalnej, — o ile to dotyczy funkcjonarjuszów, przeniesionych w stan spoczynku na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego — nakazują atoli zachowanie przepisów ustępu pierwszego, art. 9 ustawy, wymagając tem

---

zaledwie dwóch gruzinów, doświadczonych górali, osiągnęło szczyt. Starzy Tatarzy, Gruzini czy Ormianie, nie znali człowieka, którego noga dotknęłaby odwiecznych śniegów na szycie Elbrusa.

On pierwszy go zdobył, Aureljusz Hern. I od czasu tego nazywano go orłem. Bo orłem musiał być człowiek, który osiągnął tę stromą, pełną grozy, majestatu górę. Gdy spojrzeć było, prostopadła ściana ginęła w obłokach, jej gładkie, wprost wyszlifowane zbocza, odstraszały najśmielszych. Orlą górą ją zwali gdyż oprócz orłów nawet kozły unikały niebezpiecznego dla siebie schronienia. Górale tropiąc niedźwiedzia, rysia, czy kozła, nie szukali śladów w tych stronach. Pustka królowała tym ścianom skalistym, dzielącym swoim martwym cielskiem Europę od Azji. Pamiętał, gdy był młodym chłopcem, jak chciano wybudować drogę przez te niedostępne góry. Wszelkie wysiłki spełzły na niczem, musieli omijać o dziesiątki kilometrów i przeprowadzić ją na południu gór. z doliny Tereku do doliny Kury. Elbrus i Dych-Tau strzegły zazdrośnie swojej potęgi. Wspominał... Na kilka lat przedtem ojciec po odbyciu kary na Syberji przeniósł się na Kaukaz, do kraju zabroniono mu wracać. Założył gospodarstwo, uprawiał warzywa, hodował owce, polował i żył w zgodzie i poszanowaniu z sąsiadami. Matki, Aureljusz, już nie pamiętał, lecz pamiętał jak ojciec zabierał go w góry na kilkudniowe wycieczki, polowanie, hartował w trudach, zaprawiał do walki, uczył kochać wolne góry, z nimi wolnych ludzi.

Tam czuli się szczęśliwi.

Tam byli wolni od złych ludzi, od zwykłych codziennych trosk, kłopotów, między niebotycznemi skałami i braćmi góralami.

Mijały lata.

Spośród zamieci wojennej, spośród krwawego żniwa, wyłoniła się rewolucja rosyjska. Znów padały tysiące ludzi, znów płynęła strumieniami krew ludzka.

Skorzystały ujarzmione szczepy i plemiona i zaczęły tworzyć republiki, armeńską, azerbedżańską, gruzińską i derbencką. Żarli się między sobą, gryźli o każdą piędź ziemi, skłóceni nie wiedzieli, że od wschodu zbliża się już regularna czerwona armja i pochłonie ich swoją potęgą i wcieli znów na lata niewoli. Napróżno jeździł stary Hern, prosił, błagał, ażeby dla wspólnego dobra, utworzyli jedną wspólną republikę i oparli się nadciągającej potędze. Gruzinów, Ormian, Tatarów czy Czerkiesów dzieliły religje, przesądy i ambicje szczepowe. I to było ich zgubą. Armja wysłana na Kaukaz ujarzmiała mimo bohaterskiej obrony nowopowstałe republiki. Upadały jedna po drugiej. Najdłużej bronili się Gruzini. Na swoich małych, górskich konikach, rosłe chłopy, jak dęby, zjawiali się niczem widma przed oddziałami bolszewików, mordując bez pardonu, bez litości.

Mimo znoju, trudu, broniliby się miesiącami, a może i latami, w swoich dzikich górach, lecz wzięci zdradą, ginęli jak bohaterowie. Hernowie brali też czynny udział w walce. Stary Hern, doświadczony bojownik o wolność i niepodległość Polski, oddawał siebie za wolność innego ludu.

Ciężko ranny w nogę, został w chacie góralskiej na leczeniu. Aureljusz na prośby

samem dla tej kategorji funkcjonarjuszów państwowych bezwzględnego posiadania okresu służby, uzasadniającego — w myśl obowiązujących w danym czasie przepisów emerytalnych — roszczenie do uzyskania uposażenia emerytalnego.

Z powyższego wynika, że w wypadku, gdy funkcjonarjusz państwowy nie posiada conajmniej 15 lat służby, zaliczalnych z samego prawa do wysługi emerytalnej, a jako zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, nie może również uzyskać prawa do uposażenia emerytalnego na zasadzie ustępu 2, art. 9, nie jest uprawniony do otrzymania emerytury wogóle, wobec czego postanowienia § 47 ust. i cytowanego na wstępie rozporządzenia z 28 maja 1934 r. zastosowania do niego mieć nie mogą i żądanie jego o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

Przechodząc z kolei do kwestji, dotyczącej właściwości władzy, która w omawianej sprawie jest powołana do orzekania, to — zdaniem Ministerstwa Skarbu — skoro z danym funkcjonarjuszem został stosunek służbowy rozwiązany, właściwą do powołania tegoż na komisję lekarską, jest władza, która winna orzekać o jego uprawnieniach emerytalnych.

Wprawdzie § 6, ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 1931 r. o komisjach lekarskich (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 302) postanawia, że powołanie na komisję lekarską zarządza ta władza, która odnośnego funkcjonarjusza przeniosła w stan spoczynku, to jednak z uwagi na przejęcie w myśl art. 10 ustawy z dnia 18 marca 22 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 239) całokształtu czynności, związanych z orzecznictwem w sprawach emerytalnych przez władze skarbowe, oraz ze względu na późniejszy przepis, zawarty w § 47, ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 maja 34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 513), należy wnioskować, że cytowany wyżej ustęp 2 § 6 rozporządzenia z dnia 30 marca 1931 r. stał się nieaktualny. Zarządzenie z dnia 7 marca 1935 r. L. D. 8859/Em./35.

Zaopatrzenie rodzin pozostałych po funkcjonarjuszach państwowych.

W rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 28.V.34 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych znajdujemy b. ciekawy komentarz do art. 9, 60 i 61 ustawy emerytalnej mających ważkie znaczenie dla rodzin pozostałych po funkcjonarjuszach państwowych.

W § 71 do art. 60 i 61 ust. emeryt. przytoczonego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów zaznaczono „okoliczność, że śmierć funkcjonarjusza państwowego nastąpiła: a) z powodu kalectwa lub choroby, nabytych przez zmarłego po wstąpieniu jego do służby i bez własnej winy (art. 9 ust. 2 p. 1) lub b) z powodów określonych w art. 9 ust. 2 p. 2 lit a) — c) ustawy, powinna być w razie wątpliwości ustalona przez Komisję lekarską. Do postępowania przed komisjami lekarskiemi stosuje się odpowiednio art. 31 ustawy.

W braku dowodu przeciwnego należy domniemywać, że śmierć funkcjonarjusza lub zawodowego wojskowego nastąpiła z powodu kalectwa lub choroby, nabytych przez zmarłego po wstąpieniu jego do służby i bez własnej winy.

Z ustępu tego wynika, że jeśli funkcjonarjusz państwowy nie mający w chwili śmierci 15 lat służby (minimum uprawniające do 40% upos. em.), posiadający jednak warunki określone przez ust. emeryt. w art. 9, ust. 2, p. 1 (5 lat nieprzerwanej służby cywilnej w chwili opuszczenia służby z powodu trwałej niezdolności do służby, spowodowanej kalectwem lub chorobą nabytą bez własnej winy po wstąpieniu do służby) lub w art. 9 ust. 2 p. 2 nieszczęśliwy wypadek, działania wojenne i choroby zakaźne, dające uprawnienia do zaopatrzenia emerytalnego bez względu na czas służby) **może nabyć prawo do zaopatrzenia emerytalnego jeśli nie zostanie udowodnione, że śmierć jego nastąpiła wskutek innych okoliczności niż tych, które zostały podane w art. 9 ust. 2 pkt. 1 i 2.** We wszystkich więc wypadkach śmierć z powodu kalectwa, choroby i t. p. jeśli się nie udowodni, że miało się inaczej, **zachodzi domniemanie**, że śmierć nastąpiła z powodu kalectwa lub choroby nabytych przez zmarłego po wstąpieniu do służby i bez własnej winy. Praktycznie sprawę ujmując, wynika, że funkcjonarjusz, którego śmierć nastąpiła z powodu choroby przed uzyskaniem prawa do zaopatrz. emeryt. (15 lat) i nie miała miejsca komisja lekarska, któraby za życia zmarłego stwierdziła trwałą niezdolność jego do służby uzyskuje prawo do zaopatrz. emeryt. z braku dowodu przeciwnego na skutek domniemania, że śmierć nastąpiła z powodu choroby nabytej przez zmarłego po wstąpieniu do służby i bez własnej winy.

W wypadku takim na podstawie art. 19 ust. em. jeśli zmarły miał 5 do 10 lat służby przysługuje prawo do 30% upos. emeryt. przyczem za każdy następny rok dolicza się 2%, na zasadzie zaś art. 60 i 61 ust. em. wdowa pozostała po zmarłym uzyskuje prawo do 50% kwoty uposażenia do którego zmarły miał prawo w chwili śmierci.

Ze świata poczty

ANGLJA

Nieznaczna podwyżka płac.

Generalny Dyrektor Poczt i Telegr. oświadczył, że zamierza złagodzić skutki dokonanej w roku 1931 obniżki płac. Podwyżki miały być przyznane jedynie pracownikom — mężczyznom. Interwencja i starania organizacyj zawodowych pracowników państwowych doprowadziły jednak do tego, że z podwyżki korzystać będą również kobiety, zajęte w służbie pocztowo-telegraficznej.

Podwyżki, jakie tylko personel zajęty w służbie wykonawczej z dniem 1.XI.34 r. otrzymał, są następujące:

---

ojca ruszył do Polski przez wyżynę Armenji, Persję, Turcję i po długiej wędrówce, dostał się do Warszawy. Po otrzymaniu pracy, wysyłał ojcu co miesiąc połowę swojej pensji, bo stary nie zdolny już był do pracy, a pragnął umrzeć tylko tam wśród tych skał. Aureljusz Hern przyjęty do telegrafu, szybko nauczył się swoich obowiązków i pełnił je bez zarzutu...

Siedzący obok kolega, już dłuższy czas obserwował Herna i uśmiechał się pod nosem.

— No i jak, panie kolego, wyjeżdża pan w tym roku do Zakopanego? Słyszałem pańską rozmowę, to spodziewam się, że jednak zdecyduje się pan na ten wyjazd — zagadnął z ironją.

Hern, jakby się przebudził. Spojrzał niewidzącemi oczami w stronę mówiącego i patrzał nie rozumiejąc pytania.

Powtórzył.

— A tak, tak, wyjadę...

— Kiedy, wolno wiedzieć?

— Jak dostanę urolp, to jest mniej więcej za miesiąc. Odłożyłem troszkę pieniędzy i nareszcie po tylu latach spędzę kilka tygodni w górach, mówił uśmiechnięty.

— Panie Hern, dziwi mię to bardzo, że do tej pory pan nie mógł odłożyć odpowiedniej sumy i urzeczywistnić swoje marzenia. Tak źle pan nie zarabia, a obowiązków jako samotny żadnych pan niema, więc?...

— Tak się panu zdaje i ja mam kogoś na utrzymaniu, o kim muszę myśleć.

— Ma pan może żonę, nikt o tem nie wie? — zapytał ciekawie.

— Eh, nie ma o czem mówić, mój panie.

Lecz pan kolega miał o czem mówić na aparatowej sali, bo nie upłynęło i pół godziny, a Hern stał się posiadaczem kochanki i kilkorga dzieci. Koleżanki szeptały, kiwały głowami, śmiały się przy wtórze Simensów i Juzów. Bawiła ich ta mała, szczupła, w sportowym garniturze figurka, obarczona nadmiernym ciężarem.

Pewnego dnia nie przyszedł Hern, jak zwykle, do pracy. Gdy upłynęło i dni kilka, a Hern nie zjawił się w telegrafie, zaczęły krążyć po sali wieści, jakoby z całą „rodziną" wyjechał w góry. Dziwili się tylko dlaczego, nie zaczekał na urlop, a tak samowolnie opuścił pracę. W jakieś siedem dni, dopiero wyjaśniła się nieobecność Herna.

Na salę aparatową wpadł jeden z kolegów i już od progu, wymachując gazetą, krzyczał do koleżanek i kolegów.

— A mówiłem, że ten turysta miał Klemensa, przeczytajcie co się stało.

— Jakto kolego, Klemensa, co to znaczy, co się z nim stało?

— No zwyczajnie, głowę miał nie w porządku. Wyobraźcie sobie, jak opisują, podczas jakiejś samotnej wycieczki na Zawrat, spadł w przepaść i dowidzenia.

Znaleźli już martwe ciało.

Ale przeczytajcie, jak opisano ten wypadek. Czytali nazwisko, zawód, opis wypadku, miejsce znalezienia ciała i końcowe słowa: „w szarym sportowym garniturze spoczywał turysta Hern, u podnóża skały, ze spokojną, jakby uśpioną, martwą twarzą, tylko z otwartych oczu wyzierało mu jakgdyby zdziwienie, że tak niegościnnie przyjęły go góry".

1) Osiągnięcie najwyższej grupy uposażenia w drodze automatycznej zostało przyspieszone o 1½ do 3 lat.

2) Płaca, jaką pracownik otrzyma przy wstąpieniu do służby, została podwyższona.

3) Dodatek za wysługę lat nieznacznie podwyższono.

4) Przemianowano 2000 zastępców listonoszy na stały etat.

W związku z podwyżką płac wydatki na uposażenia wzrosną w pierwszym roku o 275.000 funt. szt. po kilku latach o 500.000 funt. szt. rocznie.

HOLANDJA

Obniżki płac narazie nie będzie.

Pracownicy pocztowi dzielą się pod względem uposażenia na kategorję A—pobierających wynagrodzenie roczne i kategorję B — pobierających wynagrodzenie miesięcznie lub tygodniowo.

Miejscowości są podzielone na 3 klasy. Pracownicy grupy A, zamieszkujący w miejscowościach zaliczonych do klasy I pobierają pełne uposażenie. Pracownikom zamieszkałym w miejscowościach zaliczonych do klasy II obniża się uposażenie o 4% — w klasie III o 8%.

Pracownikom, należącym do kat. B potrąca się 6 — 12% uposażenia miesięcznie. Pod koniec 1934 roku rząd zamierzał poddać rewizji podział miejscowości na klasy i utworzyć jeszcze IV klasę miejscowości i obniżyć z dniem 1 stycznia r. b. uposażenie w grupie A od 4 — 8%, w grupie B od 6 — 18%. Projekt rządu spotkał się z ostrym sprzeciwem organizacyj zawodowych pracowników państwowych i w rezultacie rząd wyraził gotowość uzgodnienia rewizji podziału miejscowości z delegacją organizacyj zawodowych.

Termin obniżki płac został więc przesunięty.

Z. S. S. R.

Drakoński wyrok za niedbalstwo w służbie.

Niedawno sąd skazał gońca telegraficznego na 7 lat ciężkiego więzienia za występek popełniony w ten sposób, że z 389 powierzonych mu do doręczenia telegramów doręczył tylko 3 telegramy, resztę zaś wyrzucił, fałszując podpisy odbiorców telegramów. Na skutek reklamacyj i zażaleń nadawców telegramów sprawa wyszła na jaw i gońca postawiono w stan oskarżenia.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto również urzędników kontrolnych, którzy zaniedbali sprawdzić, czy telegramy doręczono w prawidłowy sposób i za to niedbalstwo skazano ich na 1 do 3 lat więzienia.

ST. ZJEDN. AM. P.

Obliczenie ilości pracowników publicznych.

Komisja specjalna, powołana do zbadania warunków pracy personelu administracji publicznej w Stanach Zjednoczonych A P. dokonała obliczenia ilości tego personelu zatrudnionego w różnych administracjach Stanów.

Według tego, poraz pierwszy dokonanego obliczenia, ogólna liczba funkcjonarjuszów publicznych w Stanach Zjednoczonych wynosiła w roku 1932 — 3.278.500. Z tego przypadło na administrację federalną 934.000, stanową — 252.000, samorządową — 591.500, ziemską — 312.000, wychowania publicznego — 1.189.000.

W październiku 1934 r. administracja federalna zatrudniała 954.871 osób, z których 586.333 w służbach federalnych władz wykonawczych, 93.745 w nadzwyczajnych służbach państwowych i 269.277 w służbach wojskowych.

Uposażenie urzędników amerykańskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych — jak informuje Międzynarodowe Biuro Pracy — zniósł obniżki płac i dodatków urzędników federalnych.

Należy przypomnieć, że natychmiast po objęciu władzy przez Prezydenta Roosevelta, uposażenia i dodatki wymienionych urzędników zostały zmniejszone o 15%. Później obniżkę tę zredukowano do 5%. A, wreszcie, z dniem 1 kwietnia r. b. zupełnie ją skasowano.

Wydatki, jakie poniesie skarb Stanów Zjednoczonych A. P. w związku z tem przywróceniem uposażeń i dodatków urzędniczych do pierwotnej ich wysokości, oceniane są na 16 milj. dolarów.

ESTONJA

Podwyżka płac urzędniczych.

Dekret Prezydenta Estonji z dnia 1 kwietnia r. b. zniósł częściowo obniżki uposażeń tamtejszych pracowników państwowych, obniżki, które były dokonane w swoim czasie ze względu na ciężką sytuację finansową, w jakiej się znajdowała Estonja.

Na mocy tego dekretu, pracownicy państwowi mają prawo oprócz wynagrodzenia stałego, do pobierania wolnego dodatku, którego wysokość zależy zarówno od funkcji, jak i czasokresu, spędzonego w służbie. W sumie dodatek ten podwyższa uposażenie od 3 do 15%, zależnie od kategorji płac.

Pozatem, przyznano pracownikom specjalny dodatek rodzinny, którego wysokość zależy od kategorji płac i liczby dzieci, będących na utrzymaniu danego pracownika państwowego.

ŁOTWA

Organizacje urzędnicze.

Przed przewrotem, pracownicy państwowi na Łotwie, w liczbie 10.735 byli zorganizowani w związkach, należących do centralnego biura związków zawodowych, kierowanego przez najbardziej aktywnych działaczy socjal-demokratycznych. Oprócz tego istniało 15 innych organizacyj urzędniczych o tendencjach „burżuazyjnych", zrzeszających zarówno pracowników państwowych, jak i samorządowych w liczbie około 20.473. Na podstawie rozporządzenia z dnia 16 maja 1934 r. wszystkie socjalistyczne związki urzędnicze zostały rozwiązane; ten sam los spotkał i organizacje urzędnicze niesocjalistyczne. P. Feldmanis, inspektor pracy, który został wyznaczony przez rząd łotewski do sprawowania nadzoru nad ruchem organizacyjno - zawodowym, w raporcie swym na ten temat zaznaczył, że w końcu marca 1934 r. 60 łotewskich związków zawodowych zrzeszało około 50.000 członków; na początku r. b. ilość pracowników zorganizowanych ledwie wyniosła około 40.000; jako główny powód takiego stanu rzeczy, p. Feldmanis podaje fakt znacznego zmniejszenia się liczby członków organizacyj urzędników państwowych.

BELGJA

Zmiany w uposażeniach urzędniczych w Belgji.

Dnia 1 kwietnia r. b. weszły w życie nowe przepisy, dotyczące uposażeń urzędniczych, z wyjątkiem niektórych uposażeń w korpusie dyplomatycznym, w służbie konsularnej, wojskowych zawodowych i tych pracowników, którzy opłacani są ryczałtem.

Przepisy te niwelują wysokość dodatku na dzieci na utrzymaniu, liczących poniżej 21 lat, oraz warunki otrzymania tego dodatku. Dodatek mieszkaniowy przyznano pracownikom państwowym w większych miastach: w Brukseli, Antwerpji, Gandawie, Leodjum i t. d. Uposażenia i dodatki są ruchome, zależne od wskaźnika kosztów utrzymania. Podwyższa się je o 5% lub po 35 punktów, jeżeli wskaźnik osiągnie poziom 718 punkty (+5%) lub 753 (+35 punktów) lub zmniejsza, jeżeli wskaźnik wynosi 683 (—5%), albo 648 (—35 punktów). Podwyżka lub obniżka dotyczy zarówno zasadniczego uposażenia, jak i wszelkiego rodzaju dodatków. Pewne korzystniejsze przepisy wprowadzono dla urzędników, uposażonych nie więcej, niż 10.000 fr. belg. rocznie.

Przepisy wspomniane zostały wydane na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 34 r., upoważniejącej Króla do wydawania rozporządzeń w celu odprężenia finansowego i gospodarczego, oraz zmniejszenia ciężarów publicznych. Przez wprowadzenie ruchomej płacy przepisy te spełniły postulaty wysuwane przez organizacje urzędnicze od 1928 r. A. S.

Zjazd Delegatów Okręgu Warszawskiego

Dnia 14.IV. b. r. w lokalu Zarządu Głównego Związku odbył się Doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Warszawskiego.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Okręgowego kol. Czesław Tykwiński, witając Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów p. Inż. Józefa Żółtowskiego, Kierownika Referatu Społecznego Dyr. p. Kpt. Hladnego, przedstawicieli pocztowego okręgu B.B.W.R. pp. radcę Krzeczkowskiego i Schaba, przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach prezesa kol. posła Stangreciaka, Grzybowskiego i Modlińskiego oraz uczestników Zjazdu.

Do Prezydjum powołano: honorowego prezesa okręgu kol. Jaskulskiego — jako przewodniczącego, kol. kol.: Sobocińskiego Bronisława i Kwietniewską Irenę jako asesorów oraz kol. kol.: Pazia i Giergielewicza jako sekretarzy.

Po uchwaleniu porządku obrad i wyborze Komisyj: skrutacyjno - wyborczej, postulatowej, budżetowej i samopomocy w imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie kol. Tykwiński, charakteryzując poczynania Zarządu Okręgowego w ubiegłej kadencji.

Zaraz na wstępie kadencji ustępujący Zarząd spotkał się z masową redukcją personelu, a zwłaszcza mężatek; w sprawie tej Zarząd poczynił szereg interwencyj, zarówno we własnym zakresie w Dyrekcji, jak również za pośrednictwem Zarządu Głównego w Min. P. i T. Na skutek tych interwencyj wiele osób zostało od redukcji uratowanych.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Okręgowy poczynił cały szereg zabiegów w Dyrekcji w sprawach: przeniesień, urlopów i t. p., które częściowo zostały załatwione przychylnie, częściowo oczekują jeszcze załatwienia.

Palącą sprawą jest zwłaszcza sprawa urlopów, które, mimo ukończenia roku urlopowego, nie zostały jeszcze całkowicie przeprowadzone, a zwłaszcza w małych urzędach.

Ustępujący Zarząd przeprowadził szereg obron dyscyplinarnych oraz udzielał zapomóg organizacyjnych.

Po sprawozdaniu kol. Tykwińskiego zabrał głos Dyrektor Okręgu p. inż. Józef Żółtowski, życząc Zjazdowi pomyślnych obrad.

Pan Dyrektor oświadczył, że Dyrekcja ustosunkowała się przychylnie do postulatów Związku, jednak rozpatrując je musi powodować się zrozumieniem interesów Skarbu Państwa i z tego powodu nie odrazu wszystkie sprawy dadzą się uwzględnić, jak to np. ma miejsce z urlopami i awansami. Sprawy te załatwiane są stopniowo i po pewnym czasie będą całkowicie zrealizowane.

W imieniu Pocztowego Koła Bezp. Bloku Współpr. z rządem powitał Zjazd sekretarz tego Koła p. radca Krzeczkowski, życząc Zjazdowi pomyślnych wyników obrad.

Sprawozdanie rachunkowe złożył skarbnik ustępującego Zarządu kol. Kostro Władysław.

W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Ostrzyżek Stanisław złożył sprawozdanie z rewizyj ksiąg i gospodarki Zarządu Okręgu, podkreślając, że gospodarka Zarządu Okręgowego była oszczędna i celowa.

Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Po krótkiej dyskusji Zjazd przyjął jednogłośnie wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielając ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową działalność.

Kol. poseł Stangreciak w imieniu Zarządu Głównego złożył obszerne sprawozdanie, omawiając zabiegi Zarządu Głównego przy wejściu w życie ustawy uposażeniowej, pragmatyki służbowej, oraz zaznajomił Zjazd z różnemi interesującemi pracami i zamierzeniami Zarządu Głównego.

Sprawozdanie Zarządu Głównego Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości z oświadczeniem, że we wszelkich poczynaniach Zarządu Głównego solidaryzuje się z nim.

Następnie składały kolejno sprawozdania Komisje: budżetowa, organizacyjno-postulatowa, samopomocy i wyborczo-skrutacyjna.

W wyniku sprawozdań tych Komisyj i dyskusyj przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1935/36 oraz wyniesiono następujące uchwały:

1) Doceniając znaczenie subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, Zjazd postanowił zakupić obligacji pożyczki na kwotę 400 zł. i wzywa wszystkich członków Okręgu warszawskiego do jednomyślnego udziału w subskrybowaniu Pożyczki Inwestycyjnej.

2) Zjazd stwierdza, że dom związkowy przy ulicy Bednarskiej w Warszawie przy obecnym rozwoju Związku nie wystarcza już dla potrzeb organizacji i wzywa Zarząd Główny do budowy nowego domu związkowego w Warszawie.

3) Zarząd Okręgowy w porozumieniu z Kasą Spółdzielczą Prac. P. T. i T. w Warszawie ustali wysokość stopy procentowej od lokat kapitałów związkowych i rachunków ruchomych, przyczem stopa procentowa nie może być mniejsza niż Zarząd Okręgowy osiągnąłby w jednej z państwowych instytucyj kredytowych.

4) Ponieważ orkiestra przy Zarządzie Okręgowym ma charakter reprezentacyjny, Zjazd wzywa Zarząd Główny, by ten pokrywał 50% kosztów utrzymania orkiestry.

5) Zjazd wzywa Zarząd Główny i Okręgowy, by poczynił odpowiednie starania u Władz Przedsiębiorstwa P. T. i T. w kierunku powiększenia etatu personelu we wszystkich urzędach, ponieważ dotychczasowy personel nie może podołać pracy, wskutek czego służbę pełni częstokroć po kilkanaście godzin na dobę i nie ma możności korzystania z urlopów wypoczynkowych.

6) Zjazd wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań w kierunku unormowania przepisów mundurowych, by pracownicy umysłowi korzystali z umundurowania na tych samych warunkach jak pracownicy fizyczni t. j. uzyskli 75% zniżki oraz, by normy używalności umundurowania przywrócono do norm stosowanych poprzednio.

Ponadto Zjazd wyniósł szereg uchwał w sprawach: wypłaty dodatku kasowego, pomocy lekarskiej, opłacania godzin nadliczbowych i t. p.

W wyniku dokonanych wyborów do nowego Zarządu wybrano następujących kolegów:

Zarząd: Tykwiński Czesław, Świderski Kazimierz, Założny Aleksander, Rogulski Wojciech, Panek Henryk Edward, Kostro Władysław, Geske Rajmund, Kicman Wacław, Masłowski Stanisław, Matuszewski Ludwik, Jagura Władysław, Lange Jadwiga, Lech Konstanty, Tryburczyk Bronisław, Grylicz Eugenjusz, Pelikan Bernard, Sobociński Bronisław.

Komisja Rewizyjna. Jaskulski Jakób Jerzy, Ostrzyżek Stanisław, Leszczyński Wacław.

Sąd Koleżeński. Dąbrowski Albin, Busman Antoni, Rudowa Zofja, Godlewski Zygmunt, Popiołek Antoni.

Nowoobrany Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób:

Kol. Tykwiński Czesław — prezes, kol. kol.: Świderski Kazimierz, Założny Aleksander, Rogulski Wojciech — wiceprezesi. kol. kol.: Panek Henryk Edward — sekretarz, Kostro Władysław — skarbnik, Geske Rajmund — zast. sekretarza, Kicman Wacław — zast. skarbnika, pozostali — członkowie Zrządu.

Z życia Związku

WARSZAWA MIĘDZYMIASTOWE TELEFONY.

Dnia 22 lutego 1935 roku o godz. 19.30 w lokalu Wydziału Telefonicznego U. T. ul. Św. Barbary 2 w Warszawie, odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła Telefonów Międzymiastowych.

Zebranie zagaiła kol. Prezes Kwietniewska, witając przybyłych przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego w osobach: Prezesa Zarządu Głównego P. Posła J. Stangreciaka, P. P.: S. Modlińskiego, W. Kostro i E. Panka.

Na Przewodniczącego wybrano kol. Posła Stangreciaka, na asesorów kol. S. Modlińskiego i kol. Kostro. Na sekretarza kol. Rudową.

Protokuł z poprzedniego zebrania odczytany przez Sekretarza Koła kol. Rudową przyjęto do wiadomości.

W sprawozdaniu z działalności całorocznej ustępującego Zarządu kol. Prezes Kwietniewska podkreśliła, iż działalność Koła wyraziła się w udzielaniu pożyczek z funduszów Koła, interwenjowaniu w sprawach kol. - członków u bezpośrednich władz przełożonych, urządzaniu bezpłatnych imprez dla dzieci członków i. t. p. Następnie kol. Prezes poruszyła sprawę Bibljoteki, która stopniowo się rozrasta, licząc w chwili obecnej 198 abonentów. Kol. Prezes wyraziła uznanie i podziękowanie kol. Zapałowskiej Ludwice i kol. Chronikównie Kazimierze za współpracę i pomoc przy czynnościach bibljotecznych

Jednocześnie kol. Prezes Kwietniewska wyraziła gorące podziękowanie Prezesowi Koła Miejscowego „Rodzina Pocztowa" p. Małgorzacie Filipowicz oraz przedstawicielom Zarządu Okręgowego za udzielone subsydja na rzecz Bibljoteki.

Sprawozdanie skarbnika kol. Haliny Kratzówny przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytała kol. Keller Teofila, która postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Wobec dalej idących wniosków uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum oraz podziękowanie za sumienną i bezinteresowną pracę.

Na skutek zgłoszonego wniosku uchwalono jednogłośnie powołać dotychczasowy Zarząd i Komisję Rewizyjną do piastowania mandatów na czas następnej kadencji, wobec czego pkt. 7 porządku obrad t. j. wybory do Komisji Skrutacyjno-Wyborczej, jako nieaktualny został zdjęty z porządku obrad.

Następnie zabrał głos Prezes Zarządu Głównego p. Poseł J. Stangreciak, który w swoim przemówieniu podniósł sprawę nieinteresowania i całkowitej apatji członków Związku w odnoszeniu się do spraw związkowych. Stwierdził, że jest to smutny objaw, który trzeba zwalczać, gdyż taka bierność jest szkodliwa dla ogółu. P. Poseł Stangreciak zwrócił się z apelem do nowowybranego Zarządu, ażeby nie zrażał się i nie rezygnował, a chociaż ze względów społecznych przyjął mandat. W dalszem swojem przemówieniu P. Poseł Stangreciak omówił szczegółowo rolę Związku, stosunek Związku do pracowników i władz przełożonych. Podkreślił, iż Związek dąży do poprawienia warunków bytu i uzyskania praw dla sfer pracowniczych, jednak napotyka duże trudności w realizacji swoich zamierzeń. Każda akcja przedsięwzięta przez Związek w dobie kryzysu nawet pomyślnie przeprowadzona jest niewidoczna. Dzisiaj w dobie kryzysu Związek dąży do utrzymania tego co się zdobyło w okresie dobrej konjunktury. Pozatem P. Poseł Stangreciak omówił szczegółowo sprawę Funduszu Odpraw.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę nieotrzymywania zapomóg z Dyrekcji przez pracowników kontraktowych, oraz sprawę awansów, które w dotychczasowym wymiarze 4 proc. są absolutnie niewystarczające.

K. M. GŁĘBOKIE.

Dnia 6. I. 1935 roku odbyło się doroczne walne zebranie Członków Koła Miejscowego Głębokie.

Zebranie zagaił prezes kol. Zdyb Mieczysław. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano kol. Zdyba Mieczysława, na sekretarza kol. Krepsztula Marjana, na asesora kol. Piskunowicza Józefa.

Sprawozdanie ustępującego zarządu złożył kol. Zdyb Mieczysław a po omówieniu szeregu spraw zawodowych zaznaczył, iż koledzy zwolnieni ze służby oraz przeniesieni do innych urzędów pozostali dłużni pewne sumy pożyczone z Kasy Koła, więc Walne Zebranie uchwaliło dług kolegów zwolnionych pozostawić narazie w zawieszeniu, a od przeniesionych ściągnąć.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani udzielili absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Następnie odbył się wybór nowego zarządu, do którego zostali wybrani koledzy: Zdyb Mieczysław — prezes, Matlęgiewicz Tomasz — Viceprezes, Krepsztul Marjan — sekretarz, Stankiewicz Wiktor — skarbnik, Józefowicz Eustachy — członek zarządu, Czyżewski Bazyli — zastępca.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali koledzy: Łopacki Władysław — przewodniczący, Subko Jan i Piskunowicz Józef — członkowie, Gregorowicz Stanisław — zastępca.

Następnie uchwalono szereg wniosków z wezwaniem Zarządu Głównego, o poczynienie starań celem zrealizowania tychże. Wnioski dotyczą:

1) Skrócenia czasu pracy w dziale kasowym o jedną godzinę, zwiększenia awansów, a w szczególności dla tych pracowników, którzy od 5 lat nie awansowali, skrócenia czasu używalności ubrania niższej służby. Przyznania chociaż raz do roku bezpłatnego przejazdu koleją pracownikom i ich rodzinom w celu należytego wykorzystania urlopu. Zniżenie opłat abonamentu radjofonicznego do jednego złotego pracownikom pocztowo-telegraficznym. Na tem zebranie zakończono.

K. M. RÓWNE

Dnia 8 grudnia 1934 r. odbyło się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego Doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Równem Wol. przy współudziale p. p. delegata Zarządu Głównego kol. J. Schaba, prezesa Koła Okręgowego kol. Köhlera, oraz 52 członków Koła Miejscowego.

O godz. 15 zagaił Zebranie prezes Koła Miejscowego kol. Krygier Jerzy witając w serdecznych słowach gości i zebranych, dziękując za liczne przybycie na Zebranie, oraz nawołując do zgodnej współpracy i rzeczowych obrad dla dobra i pożytku Związku.

Na Przewodniczącego Zebrania powołano jednogłośnie sekretarza Zarządu Głównego kol. Schaba, na asesorów kol. Köhlera — prezesa Koła Okręgowego i kol. Kunata — naczelnika miejscowego Urzędu pocztowego, na sekretarza kol. Skubika.

Po przyjęciu proponowanego porządku dziennego przystąpiono do obrad nad poszczególnemi punktami.

Protokuł z poprzedniego Walnego Zebrania odczytał kol. Skubik. Protokuł przyjęto bez poprawek.

Sprawozdanie Zarządu z ubiegłej kadencji wygłosił prezes Koła Miejscowego kol. Krygier; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z odbytej rewizji odczytał kol. Wydrych, stwierdzając zgodność księgi kasowej z załącznikami, stawiając wniosek o umorzenie niespłacalnych długów w sumie 75 zł., zaciągniętych przez byłych kolegów, obecnie zwolnionych ze służby, o ściągnięcie wypożyczonych sum i wstrzymanie udzielania pożyczek do czasu poświęcenia sztandaru, oraz występując z wnioskiem o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniami, na wniosek Przewodniczącego sformułowano polecenie pod adresem Zarządu Koła: — Poleca się przyszłemu Zarządowi Koła wyczerpać wszelkie możliwe środki w celu ściągnięcia wypożyczonych sum przez członków-dłużników.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który został przyjęty jednogłośnie.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego wygłosił delegat Zarządu Głównego kol. Schab, który uwypuklił w swem przemówieniu postulaty wysuwane na Kongresie w Gdyni, starania nad połączeniem się Związków, wyniki akcji samopomocowej, sprawę funduszu odpraw, oraz przedstawił poczynione starania i wyniki tychże w związku z zaszeregowaniem i nową pragmatyką służbową, jak również projekty prac nad zmianą tejże pragmatyki i ustawy o uposażeniu pracowników pocztowych. Między innemi zreferował sprawy, dotyczące Domu Wypoczynkowego w Krynicy, Domu Związkowego we Lwowie i Sanatorjum w Zakopanem, apelując o jaknajwydatniejszą akcję sprzedaży znaczków na Sanatorjum.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego wygłosił prezes Koła Okręgowego kol. Köhler, przedstawiając między innemi szkic Zjazdu Kół Miejscowych oraz uwypuklając współpracę Związku Pracowników P. T. i T. i P. P. W. Wyrażając podziękowanie Zarządowi Głównemu za pracę, skończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Związku.

Na wniosek Przewodniczącego powołano przez aklamację Komisję - Matkę w osobach: kol. kol. — Kunata, Fijałkowskiego, Pawelskiego, Wodzinowskiej i Knapika, poczem Przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę dla ustalenia listy kandydatów do nowych władz Koła.

Proponowani przez Komisję-Matkę kandydaci do Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej zostali wybrani jednogłośnie.

Nowy Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

Prezes — kol. Krygier,
V.-prezes — kol. Knapik,
Skarbnik — kol. Pomorski,
Sekretarz — kol. Raniszewski,
Ławnik — kol. Kowal,
Zastępcy:Kol. Romankiewicz, Kozyrska.

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. Kunat,
Członkowie — kol. Fijałkowski, Pawelski,
Zastępcy: kol. Wodzinowska, Wydrych.

Zgłoszony przez Zarząd Koła preliminarz budżetowy z saldem 1843 zł 55 gr. został przedyskutowany i przyjęty przez Walne Zebranie.

Sprawę poświęcenia sztandaru postanowiono odłożyć do czasu poświęcenia gmachu nowej Poczty.

Poruszoną przez kolegę Krygiera sprawę należenia do Związku Rezerwistów delegat Zarządu Głównego wyjaśnił w ten sposób, że Związek Pracowników jako jednostka może zgłosić swój akces do Związku Rezerwistów.

W wolnych wnioskach zabierali głos koledzy: Barański, Kowal i Krygier, poruszając sprawy zaszeregowania, zaliczalności lat służby, dodatku kasowego, domów noclegowych przy Okręgach, komunikatów w „Poczcie" o stosunku służbowym, zapomóg, oraz stosunku Związku do P. P. W.

Po wyczerpaniu programu obrad Przewodniczący zamknął obrady i dziękując w końcowem swem przemówieniu za okazane zaufanie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Władz, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

BYDGOSZCZ 1.

Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Czmochowski witając kierownika referatu społecznego przy Dyrekcji Okr. Poczt i T. p. Dzbańskiego, prezesa Zarządu Okr. kol. Burdę, przedstawiciela prasy redaktora „Dnia Bydgoskiego" oraz zebranych członków, poczem odczytał porządek obrad zebrania. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. prezesa okr. Burdę, który powołał na członków prezydjum kol. kol. Siemińskiego naczelnika U .P. Koronowo, Jagodzińskiego i Badziążankę z U. P. Bydgoszcz 1. Jako punkt 3-ci porządku obrad kol. sekretarz Tomaszewski odczytał protokół ostatniego Walnego Zebrania, który bez poprawek przyjęto. Następnie przewodniczący zebrania oddał głos ustępującemu prezesowi kol. Czmochowskiemu, który omówił szczegółowo wszelkie czynności Zarządu, nadmieniając na wstępie, że zaszła pewna zwłoka co do terminu odbyć się mającego zebrania rocznego, której przyczyną były różne okoliczności, jak zmiana prezesa okręgowego, połączona ze zjazdem okręgowym, oraz inne przeszkody jak zbieranie kwestjonarjusza do Funduszu Odpraw obowiązującego od dnia 1.I 1935 r. i różne inne prace przygotowawcze imprez sportowych i P. P. W. Wykazał również ożywioną działalność Związku, a szczególnie w kierunku poprawy bytu wszystkich koleżanek i kolegów nieetatowych, którym groziła bezwzględna redukcja. Tu nadmienił, że za wstawieniem delegacji Związku p. Dyrektor Okręgu Poczt i Tel. łaskawie cofnął zarządzenie w tym kierunku i dzięki jego poparciu udało się zagrożonych utrzymać na zajmowanych stanowiskach. Nie mało przyczynił się Związek w kierunku rozwoju P. P. W. wspierając finansowo poszczególne sekcje sportowe, a szczególnie sekcję piłki nożnej, która na zakup najpotrzebniejszych przedmiotów z chwilą organizowania się otrzymała z kasy związkowej odpowiednią subwencję. Również Związek, będąc zaproszony do grona chrzestnych łodzi sekcji wodnej P. P. W. ofiarował 50 zł. Pozatem Związek był we wszystkich ważniejszych uroczystościach społecznych licznie reprezentowany.

Kol. prezes w swem sprawozdaniu nadmienił, że Zarząd Koła poświęca bardzo dużo na ułatwienie członkom zakupów różnych towarów na raty spłacalne w dogodnych warunkach, zaapelował do solidarnej współpracy by wszyscy znaleźli się w gronie członków Związku, gdyż zdarzają się często wypadki, że koledzy a szczególnie w chwilach krytycznego położenia szukają pomocy prawnej i obrony w

Związku. Na zakończenie swego przemówienia nadmienił o obchodzie gwiazdkowym, który w roku ubiegłym cieszył się ożywioną frekwencją, a uczestnicy odnieśli jaknajlepsze wrażenie i miłe wspomnienia.

Przewodniczący zebrania podziękował ustępującemu prezesowi za obszerne i treściwe sprawozdanie, oddając głos skarbnikowi.

Skarbnik kol. Manthey w swem sprawozdaniu wykazał w poz. przychodów kwotę 4896,85 zł. a rozchodów 2895,78 zł., przyczem saldo za rok bież. wynosi kwotę 2001.07 zł. Poczem głos zabiera przewodniczący komisji rewizyjnej kol. Makucha, stwierdza wzorową gospodarkę finansową i stawia wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Zebrani wniosek jednogłośnie uchwalili okazując swe zadowolenie licznemi oklaskami.

Obecny na zebraniu prezes Zarządu Okręgowego, sprawujący funkcje przewodniczącego wygłosił obszerne przemówienie, w którem dał właściwy obraz działalności przedstawiając kolejno wszystkie zabiegi u Władz pocztowych w kierunku poprawy bytu kolegów, zapewnił, że mimo ciężkiej sytuacji w jakiej się Państwo Polskie znajduje, większa część postulatów wysuwanych przez ogół pracowników będzie w miarę możności zrealizowane, awanse uzależnione jednak od dochodowości Przedsiębiorstwa Poczty a szczególnie po ostatniej obniżce taryfy. W końcu swego przemówienia zaznaczył, że Związek Prac. P. T. i T. przystąpił do Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, a ponieważ propagandę w kierunku korzystania z usług poczty uprawia na tut. terenie jedynie prasa prorządowa, za której pośrednictwem zyskać może poczta zwiększenie dochodów, zaapelował do zebranych, by tę gorliwie wspomagać przez abonowanie jej. Przemówienie wywarło na obecnych głębokie wrażenie, to też nagrodzono je rzęsistemi oklaskami.

Przewodniczący przystępując do następnego punktu programu zaproponował zebranym 10 minut. przerwę, a następnie dokonanie wyboru nowego Zarządu. Po przerwie wybrano Zarząd większością głosów w następującym składzie:

Kol. kol. Czmochowski — prezes,
Stryszyk, nacz. U. P. Bydgoszcz 2 — zastępca,
Tomaszewski — sekretarz,
Krzyżyński — zastępca,
Manthey — skarbnik,
Krostkowski — zastępca.

Członkowie Zarządu kol. kol. Dryllówna, Piotrowska i Chabowski, jako zast., Badziążanka, Łukaszewski, Berndt.

Komisja Rewizyjna kol. kol. Makucha, Hojka i Ossowicki

Poczet sztandarowy kol. kol.: Wenda, Wicherek, Janik, zast. kol. kol.: Bijałd i Zieliński.

W imieniu nowo wybranego Zarządu kol. Czmochowski oświadczył gotowość przyjęcia poszczególnych stanowisk, dziękując zebranym za zaufanie.

W pkt. następnym porządku obrad, wolne głosy i wnioski, prezes Czmochowski zabrał głos, proponując zebranym urządzenie jak w roku ubiegłym obchodu gwiazdkowego, stawił wniosek wyasygnowania na ten cel z kasy Związkowej kwoty 800 zł., a członkowie zaś, którzy chcieliby brać udział w obchodzie dopłaciliby samotni po 1 zł., żonaci po 2 zł. co też zebrani jednogłośnie uchwalili. Drugi wniosek stawiany przez kol. prezesa, by pozostałą gotówkę, stanowiącą majątek Związku w kwocie 400 zł., odłożyć jako żelazny fundusz na ewent. budowę kolonji letniej dla pocztowców, znalazł ogólną aprobatę. Kol. Makucha stawił następnie wniosek, by w przyszłości wydano członkom Związku bony na zakupy ratalne tylko w wysokości jednomiesięcznych poborów netto, i należytości zaległe od opieszałych płatników ściągać zleceniami inkaso, a po upływie pół roku niespłacenia długu ściągać należytości w drodze sądowej. Powyższy wniosek został również przez zebranych przyjęty i zatwierdzony. W sprawach formalnych zabierali jeszcze głos kol. kol. Ejzert, Andrzejewski, Gadziński, Ossowicki, Pałubicki.

W serdecznych i przyjaznych słowach przemówił do Zarządu i zebranych kierownik Ref. Społ. Dyrekcji Okr. P. i T. p. Dzbański, życząc Związkowi pomyślnego rozwoju oraz owocnej pracy, zapewnił równocześnie być pomocnym przy usuwaniu mogących zachodzić ewent. trudności.

Kol. Berndt stawił wniosek zakończenia zebrania, gdyż ogólny program porządku obrad został wyczerpany. Ponieważ już nikt głosu nie zabierał, przewodniczący kol. Burda uważał wniosek za przyjęty, życząc nowowybranemu Zarządowi owocnej pracy, apelował, by wytężył pracę i starania dla dobra ogółu kolegów, wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, Pierwszego Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, Ministra P. i T. Kalińskiego, poczem zakończono zebranie o godz. 23,45.

STYPENDJA IM. ś. p. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wyrażając hołd pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny ustanowił 10 stypendjów bezpłatnych na następujących kursach:

Kurs Wiedzy o Polsce dla Polaków Zagranicą 5 stypendjów.

Kurs Nauki Obywatelskiej (trzy poziomy) 3 stypendja.

Kurs Szkoły Powszechnej 1 stypendjum.

Kurs Gimnazjalny 1 stypendjum.

O bliższe szczegóły zechcą zainteresowani zwracać się bezpośrednio lub listownie do Dyrekcji Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie, Al. Róż 2.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w lutym i marcu 1935 roku, ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegraffów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

LUTY 1935.

1.	Adamów	19.90
2.	Baligrod	5.—
3.	Bielsko Koło Miejsc.	11.20
4.	Brzesko	7.30
5.	Budsław	5.—
6.	Bohin	5.08
7.	Brąszewice	6.70
8.	Bydgoszcz — Urz. Teleff.	5.90
9.	Brześć n. B. 1	13.90
10.	Białystok 1	6.90
11.	Bybło	9.21
12.	Bydgoszcz 4	14.—
13.	Chinocze	3.50
14.	Chojno k. Pińska	6.90
15.	Ciechanów — Koło Miejsc.	53.70
16.	Grabów k. Łęczycy	11.90
17.	Grodzisk Mazowiecki	9.—
18.	Hrubieszów	48.70
19.	Horodec k. Kobrynia	10.—
20.	Irena	6.90
21.	Inowrocław 1	51.60
22.	Janów Podlaski	9.90
23.	Kalisz — Koło Miejsc.	16.80
24.	Kamesznica	10.—
25.	Kramsk	2.80
26.	Kunów k. Wierzbnika	7.—
27.	Konin — Koło Miejsc.	10.90
28.	Kraszewo	3.50
29.	Lublin 1	10.26
30.	Limanowa	4.—
31.	Łapanów	—.60
32.	Łódź 9	15.—
33.	Łuck 1	98.—
34.	Łódź 8	49.—
35.	Międzyrzec k. Łukowa	41.40
36.	Myślenice	6.65
37.	Nieśwież	7.—
38.	Oszmiana 1	28.—
39.	Pułtusk	7.40
40.	Sochaczew 1	19.50
41.	Stolin	9.90
42.	Stoczek k. Małkini	3.50
43.	Szubin	1.80
44.	Święciany Wil.	14.—
45.	Śniatyń	10.—
46.	Trzcianne	1.64
47.	Warszawa 1	118.—
48.	„ Telegr. 2	4.—
49.	Wodzisław k. Jędrzejowa	7.—
50.	Zabłudów	5.—
51.	Żołudek	4.10
	Razem:	839.04

MARZEC 1935.

1.	Bełżyce	3.50
2.	Berszty	3.—
3.	Brześć n/B. 2	5.70
4.	Bereza Kartuska	40.—
5.	Białystok 1	30.—
6.	Baligród	5.—
7.	Bydgoszcz 3	7.—
8.	Bydgoszcz 4	15.79
9.	Brąszewice	5.60
10.	Brodnica n. Drwęcą	46.45
11.	Brześć n/B. 1	9.—
12.	Chinocze	1.60
13.	Ciechocinek	2.40
14.	Chojno k. Pińska	13.80
15.	Czyżew	7.—
16.	Czuczewicze	18.10
17.	Gąsawa	—.80
18.	Gdynia 4	18.55
19.	Gródek k. Mołodeczna	2.18
20.	Kozłowszczyzna	4.—
21.	Horochów 1	8.—
22.	Hrubieszów	41.90
23.	Janów k. Lwowa	20.—
24.	Jaworów	21.—
25.	Kleck k. Nieświeża	25.—
26.	Kraków 2	2.—
27.	Krynica—Placówka P.P.W.	227.20
28.	Koszlaki	2.90
29.	Kosów Lacki	9.80
30.	Kraków 9	4.30
31.	Krokowa	1.70
32.	Kleczew	2.—
33.	Łubraniec	3.35
34.	Leśna k. Baranowicz	2.85
35.	Legjonowo	10.19
36.	Limanowa	4.—
37.	Łaskarzew	—.50
38.	Łuniniec	24.01
39.	Łódź 9	11.90
40.	Międzyrzec k. Łukowa	6.90
41.	Mir	15.—
42.	Nieśwież	21.—
43.	Nawarja	10.—
44.	Naliboki	14.—
45.	Nasielsk 1	21.—
46.	Oszmiana 1	7.—
47.	Orany	2.80
48.	Osięciny	3.18
49.	Ostrzeszów	14.21
50.	Płońsk	16.42
51.	Piaski k. Wołkowyska	8.35
52.	Sarnaki	7.60
53.	Śmiarzewo	2.—
54.	Sieradz	2.—
55.	Szarkowszczyzna	11.50
56.	Sochaczew	16.10
57.	Szumowo	5.60
58.	Warszawa 1	6.45
59.	Warszawa — Urz. Telekom.	27.85
60.	Włocławek	28.12
61.	Wola Uhruska	4.—
62.	Widze	3.76
63.	Wisznice	1.90
64.	Wołkowysk 1	14.—
65.	Zabłudów	5.—
66.	Zakroczym	20.—
	Razem:	952.81

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Stołpcach uchwałą, przyjętą na zebraniu w dniu 25.IV.1935 r. wyraża gorące podziękowanie Kołu Miejscowemu Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Stołpcach za ufundowanie nagrody dla zdobywcy pierwszego miejsca w zawodach strzeleckich o Mistrzowstwo Sekcji Strzeleckiej Oddziału P.P.W.

Sekretarz Zarządu Oddziału: (—) J. Rajda.
Prezes Zarz. Oddziału: (—) B. Wronecki.

Stołpce 2, dnia 23 V.1935 r.

ZAMIANY

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów okręgu krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego, warszawskiego lub wileńskiego, zamieni miejsce służbowe na Bielsko 1, (okolica podgórska), zechce kierować swe zgłoszenie: Wacław Prosałowski, asystent Bielsko 1.

Kto z Kolegów lub Koleżanek, asystentów z Urzędów poczt.: Tarnów, Mościce, Bochnia lub Kraków, zechciałby zamienić miejsce służbowe na U. p. Cieszyn. Zgłoszenie uprasza się kierować do Zarządu Koła Miejscowego Związku Prac. P. T. i T. RP. w Cieszynie.

Kto z Kolegów asystentów 8 gr. up. z U. p. Grodno, Skidel, Suwałki, Augustow, lub z okolic, zamieni miejsce służbowe na Uniejów. Zgłoszenie uprasza się kierować: Jan Koszczej, U. p. Uniejów.

Kto z Kolegów asystentów z U. pt. Gdynia lub okolicy, zamieni miejsce służbowe na U. p. Hajnówka w Dyrekcji Warszawskiej. Warunki mieszkaniowe oraz służbowe b. dobre. Doskonały klimat. Zgłoszenia kierować: Upt. Hajnówka, dla „Referenta".

Kto z Kolegów lub Koleżanek asystentów z U. p. Radom 1, Lublin 1, Puławy, Kraśnik, Chełm Lub., Końskie, Krasnystaw, zamieni miejsce służbowe na U. p. Starachowice. Zgłoszenia: Stanisław Zborowski, asystent U. p. Starachowice.

Kto z Kolegów urzędników okręgu lwowskiego lub krakowskiego, miejscowości, w której znajduje się gimnazjum państwowe, zamieni się na okręg wileński (urząd do wyboru), zechce swe zgłoszenie skierować pod adresem Zarządu Koła Miejsc. Związku Prac. P. T. i T. w Stołpcach, w terminie miesięcznym od ukazania się ogłoszenia.

Kto z Kolegów niższych funkcjonarjuszy okręgu lubelskiego zamieni swe miejsce służbowe na U. p. Stołpce okręgu wileńskiego, zechce nadesłać zgłoszenie do Zarządu Koła Miejscowego w Stołpcach.

KOMUNIKAT ZARZĄDU FUNDUSZU ODPRAW DO ZARZĄDÓW OKRĘGOWYCH I KÓŁ MIEJSCOWYCH.

Zarząd Funduszu Odpraw prosi Zarządy Okręgowe i Zarządy Kół Miejscowych o przesyłanie, łącznie z deklaracjami nowowstępujących członków, kwestjonarjuszy do Funduszu Odpraw.

W tym celu należy przy doręczaniu do wypełnienia deklaracji przystąpienia do Związku, doręczać i wymieniony kwestjonarjusz i dopilnować zwrotu, poczem, drogą organizacyjną, przesłać do Zarządu GŁównego.

Zarząd Funduszu Odpraw prosi o przestrzeganie niniejszego, z uwagi na dobro zainteresowanych członków, oraz organizację pracy Funduszu Odpraw.

Po zapas kwestjonarjuszy należy zwracać się do Zarządu Głównego Związku.

SPRAWOZDANIE

Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów we Włocławku za rok 1934

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

Straty	zł. gr.	Zyski	zł. gr.
1. Odsetki od wkładów	367.10	1. Odsetki od pożyczek	1.661.96
„ „ funduszu zasobowego	48.50	2. Zwroty kosztów administracyjnych	5.50
2. Koszty handl. i administracyjne	1.136.59		
3. 10% umorzenia ruchomości	25.50		
Zysk za 1934 r.	89,77		
	1.667.46		1.667.46

BILANS ZAMKNIĘCIA

w dniu 31 grudnia 1934 roku

Stan czynny	zł. gr.	Stan bierny	zł. gr.
1. Kasa	149.74	1. Udziały	12.000.—
2. R-k P. K. O.	674.45	2. Fundusze: a) zasobowy	885.49
3. Ruchomości	255.06	b) amortyzacyjny	121.50
4. Pożyczki	20.742.—	3. Sumy przechodnie	555.—
5. Papiery wartościowe	684.64	4. Wkłady	9.109.13
6. Sumy przechodnie	255.—	5 Zysk za 1934 r.	89.77
	22.760.89		22.760.89

Rada Nadzorcza: St. Sobociński, A. Olpeter, M. Piotrowski, B. Targowski, J. Gołaszewski, A. Krzemiński

Zarząd: Br. Sobociński, B. Gradowski, M. Główczyński

Redaktor odpow.: Juljusz Schab. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel 635-80 i 635-83